

ABONAMENT:

mieściancie w ekspedycji 500 marek, z odnoszeniem do domu i w agenturach naszych 550 mk., na poczcie 550 marek.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:

40 mk. za wiersz 10 lin. Rekl. na str. 3-lin. w widomościach poczyn. 200 mk. Ogłosz. łobodne i dla rezydujących 30 mk.

Za redakcję odpowiedzialny Leen Trzebiński w Lesznie. Nakł. i druk „Drukarni Leszczyńskiej, Sp. zap. z ogr. por.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt. Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Kruk krukowi oka nie wykole.

Jak donosiliśmy niedawno o rządach Narodowej Partii Robotniczej (NPR), na Górnym Śląsku, komisja budżetowa sejmiku śląskiego zażądała od wojewody Rymera natychmiastowego zwolnienia z urzędu p. Dr. Bortha, na zarzeknięcie Wydziału ochrony pracy i opieki społecznej i zagorzałego NPRowca. Jednocześnie Komisja z żądaniem, aby Borthowie zabroniono dostępu do ksiąg, akt i dokumentów oraz, aby osobny rewizor zbadał księgi i akta Wydziału Bortha.

Tymczasem co się dzieje? Pan Borth z największym spokojem pełni nadal swój urząd, wprowadzając doń ten większe nieporządki i nikt nie pyta o to, że z tu dalszych rządowych brano olbrzymie sumy, chociaż nie wiadomo na jakie je przeznaczano cele.

Klucz do zagadki jest w tem, że wojewoda śląskim jest p. Rymer, NPRowiec, a ponadto honorowy prezes NPR-iej. Komu ważniejsze są interesy i sprawy partii od spraw państwowych i wojewódzkich, tem nie zdobędzie się oczywicie na krok decydujący, aby swego zwolennika usunąć z urzędu. Przewinięcia p. Dr. Bortha były tak nacoczne i widoczne, że nawet przedstawił NPR-iej i PPS-iej nie mieli odwagi podczas obrad komisyjnych stawiać w obrobie swego zwolennika i przyjaciela politycznego.

Zresztą cała dotychczasowa gospodarka finansowa Województwa Śląskiego wykazuje, że Górny Śląsk zniósł przynajmniej Polsce korzyści i zyski, narazą ją raczej na straty. Jest rzeczą nie do pojęcia, że nie uczyniono do tej pory należyte zorganizować źródeł celowych z Górnego Śląska. Wynika stąd, że zarząd województwa górnośląskiego spoczywa w niewłaściwych rękach. Sprawa jednakże nie mogła się inaczej skończyć, skoro przy obsadzeniu urzędu wojewo i nie kierowano się tyle względami na potrzeby województwa, ile raczej tem, do jakiej klasy należały partii. Zyskała na tem NPR-a, natomiast Polska traci i płaci krowy podatek.

Pomieć w ostatnim czasie sejm śląski coraz dokładniej przygląda się gospodarce wojewody i podwładnym mu czynnikom, przeto sejm stał się niewygodnym panem z pod sztandaru NPR-iej i PPS-iej. Zaczynają więc na Górnym Śląsku burzyć i dążyć do ewolucji rozwiązania sejmiku, ponieważ kontrola jego stała im się niewygodna. Jednakże zdrowa część społeczeństwa widzi co się dzieje i nie dopuści, aby nastąpiła znowa czasy niesumiennej gospodarki wojewódzkiej, pozbawionej jakiegokolwiek kontroli publicznej.

Błędne koło.

Zaraz na wstępie urzędowania twierdził p. min. skarbu w swym przemówieniu, że „z chwilą przyniesienia podwyżki urzędnikom, cena towarów idzie równo w górę, które to zjawisko powtarza się stale”.

Jeśli tak jest, to z twierdzeniem tego wynikłoby logicznie, że aby zerwać łańcuszek z błędnym kołem druczynny, nie należy dawać spekulantom powodu do podnoszenia cen, czyli, nie należy podwyższać poborów urzędniczych.

Albowiem to bezustanne podwyższenie budzi zażalenie i niezadowolone wśród kół prywatnych, które płacąc podatki na pobory urzędnicze same skazane jedynie na samopomoc.

Kola te kalkulują tak: Urzędnikom podwyższa rząd ustawicznie płace, a ponieważ nam nikt nie spieszy z pomocą finansową, musimy sobie sami swe ceny podwyższyć i to odpowiednio do podwyższenia poborów urzędniczych! Urzędnicy mają opłatę kolejową, a połowę tańszą, a my, finansowo bez porównania słabsi, opłacać musimy całą sumę, i to niemal z kwartału na kwartał coraz wyższą, ponieważ opłaty kolejowe, ponieważ podwyższają się niemal co kwartał. Jak mamy poddać podwyższeniu cen ze strony rządu, jeśli nie podnieśliśmy równo cen za nasze towary i produkty!

Około stróżnicy obraca się cała nasza polityka wewnętrzna tak, iż rząd nie zdołający oprakować druczynny nie mógłby się długo utrzymać. Niezadowolone w kraju się wznoszą i niedza zarazem, a panowie od rządu nie koniecznie logicznie a wzmianki może jeszcze socjalnego porównaniem rzeczy zdają się na łaskę losu, utwierdzając opozycjom rządowym zadaniem. Polowicze zarządzania nie wiele pomogą, wężel gerdyki należy przeciąć za jednym zamachem.

Słowa to dyktuje nam nie chęć głoszona krytyki politycznej rządowej. Choteliśmy, ile możności widzieć utwierdzonej autorytet jego, zachwiany jednak nieznaną istoty istotnych stosunków w kraju i niezadowolone istniejące niemniej i wśród kół ludowych.

Nie występujemy także przeciw sferom urzędniczym, którym podwyżki częste i dodatki nie wiele

pomoga, jeśli równocześnie i ceny za produkty w tem samym tempie podnoszą się będą.

Obecnie znowu oczekują i domagają się urzędnicy 50 procent nadwyżki w ślad za cenami stany prywatne produkujące również ceny za swe produkty podnieść.

I tak coraz dalej! A przecież raz jedna sirona ustąpić musi, nie chcą się stać winną fatalnych skutków tej metody rządzenia.

Nie okazuje się też wielką mądrością polityczną w bezustannem podnoszeniu opłat kolejowych, pocztowych i innych i nie należy się co do tego wzorować np. na stosunkach angielskich.

Na stosunki angielskie opłaty te może nie są za wysokie, ale na nasze są one gąbujące i niesprawiedliwe. Powtarzamy praeto: Sunt certi deique fines, wszystko ma swe granice! i zarazem: Jak długo jeszcze!

Aby atoli nie brakło i szczypty humoru przy smutnej tej kwestii, nie zawadzi dodać, że jedna strona spędza teraz więć na drugą zapoczątkowania podwyższania cen.

Stan urzędniczy przypisuje winę producentom, ci zaś twierdzą, że urzędnicy „zaczęli” rzecz o tyle zawila, że obecnie po długim czasie istotnie trudno skonstatować kto „zaczął”.

Polacy-ewangelicy a superintendent Rhode.

Traktat Wersalski, ów dokument historyczny, stwierdzając, że sprawiedliwość dziełom nie wygasta, przyznał Polsce skrawek Śląska Środkiego odłączając go od Niemiec.

Na decyzję twórców tego traktatu wpłynęły nie tylko względy znaczenia historycznego, lecz i przewidzenie, iż na tym skrawku ziemi odwiecznie polskiej zamieszkuje również polskiego pochodzenia ludność, która pomimo, że już od wieków wyznaje religię ewangelicką, w rodzinie i kościele posługuje się językiem polskim.

Rząd polski pewny tolerancji religijnej przekazał mu przez Konstytucję 3. Maja, natychmiast po wprowadzeniu skolonizacja polskiego w tej od Niemiec odłączonej ziemi polskiej, zabezpieczył i starał się ciągle żeby szkoły ewangelickie tamtejsze obsadzone były przez nauczycieli ewangelików-Polaków. Sprawiedliwe i mądre zarządzenie to nie podoba się jednak działaczom niemieckim z znaku „hakata” zajmującym stanowiska duszpasterstwa na tym terenie. Panowie ci, nie pomni, że niedawno goniwie uczyli się języka polskiego by zbliżyć do swych parafian, a stawali w obrębie języka niemieckiego tutejszej ludności, gdy z kościoła usunąć z przagnął go rząd pruski, zaś na własną rękę rąga z niego nieobeznany p. iskie buntują dzieci przeciwko nauczycielom i polskiemu i na wszelkie sposoby zbydają Polskę w oczach swych zborowników pochodzenia polskim.

Dowodem jakowym zach. trzewienia w tej walce przeciwko wszystkim co tu jest polskie, zadefiniowania te liczące się z prawą historyczną i rzeczywistością, jest list superintendenta A. Rhodiego wydrukowany w nr. 42. „Posener Tageblatt” z dn. 25. X. 22. Pan ten, znany zresztą już dobrze z przedwój polskich swych wystąpień, zwłaszcza poglądy jakoby ludność tutejsza rdzennie nie była polska, natomiast nazywa ją łaskawie „dwojęzyczną” — „Zweispachig”. Według tej teorii p. Rhodiego, Polak zmuszony pod rządami pruskimi do nauki języka niemieckiego, przestał być Polakiem lecz stał się „dwojęzycznym”. Stosownie do tego, Polak znający języki: francuski, angielski, niemiecki i rosyjski utracił prawo do mianowania się Polakiem gdyż jest „dwojęzyczny”. Lecz według tej nowej teorii i p. pastor Rhode nie jest Niemcem tylko „dwojęzycznym”, gdyż mówi również dobrze po polsku jak niemiecku.

Oto do takiego absurdu doprowadza rozumowanie na wzór tego jakim posługuje się „hakata” w swych zamachach na Polskość!

Nie panie superintendentie Rhode, my, a z nami świat cały inne mamy zdanie narodowości. Dla nas Polakiem każdy jest niezbiecie, kto w rodzinie swej polskim posługuje się językiem i w tym języku de Boga zanosi modły! A że tak się ma, z tym których obecnie chce Pan robić Niemcami — dotychczas ubodźlił oni za P. laków nawet w urzędowych statystykach rządu pruskiego — o tem, kto, jak kto, ale superintendent Rhode winien wiedzieć najlepiej, jako wieloletni duszpasterz ludu ewang. w tych stronach.

Nie stanie się więc niemiecką ludność, która otoczona żywiołem obcym zachowała swój język i obyczaj, pomimo, iż przez kilka wieków odsunięta była od źródeł polskości!

Słuszności tego dowodzenia, my ze Śląska Cieszyńskiego pochodzący ewangelicy nauczyciele i na-

wczycielki tutejszych szkół powszechnych żywym jesteśmy przykładem. Pochodzimy z ludu długopozostającego pod germanizacyjnym i czechizującym wpływem polityki rządu austriackiego, ludu który w części już wynarodowiony oskądził się pod opieką czem skrzydłem „Macierzy Polskiej w Cieszynie” i odnalazł tę polską duszę.

Tak też będzie z ludem tutejszym! I po to się tu zjawiliśmy, aby śląskim tutejszym naszymi współrodakom uprzytomnić, że i w ich śląskich polska była krew, i że powołani oni są by przynajmniej twarzyć straż ku obronie wspólnej ojczyzny.

Od krzewienia w sercach odłamów narodu polskiego, jaki zamieszkuje pogranicze tutaj, krzewienia zamilowania do wszystkiego co jest polskie, nie zdolają nas odciągnąć, przeszydłszy czynione nam ustawicznie ze strony niemieckich duszpasterzy tutejszych, temniej zrazą nas pańskie sztyderstwa Panie superintendencie Rhode. Prawdziwe Pańskie oblicze poznaliśmy na wiece, gdy przemawiając do ludności polskiej jako kandydat na posła na sejm polski wypowiedział Pan zdanie: „zdając swego narodu jest, kto portret swego cesarza usuwa ze swego mieszkania”. Oczywiście, iż chodziło o wizerunek cesarza Wilhelma.

Co do artykułu w polskich pismach skierowanego przeciwko Pańskiej kandydaturze na posła, mylisz się Pan przypisując autorstwo tego artykułu nam, bądź „Polskiemu Towarzystwu Ewangelickiemu”.

Cieszyńscy, nauczyciele i nauczycielki ewang. szkół powz. w dawn. sycowskim.

Wiadomości polityczne.

— O przyszłego marszałka sejmiku. Grupy lewicowe i ludowe wysuwają w prywatnych rozmowach kandydatury na marszałka nowego sejmiku. Radyby one widzieć na tem stanowisku albo p. Macieja Rajtę, albo Jana Dąbskiego.

— Nikt nie chce należeć do Kowana. „Königsberger Zeitung” ogłosiła artykuł o wyborach do sejmiku kowieńskiego, w którym ostro krytykuje rząd kowieński ze względu na jego stosunek w czasie wyborów do mniejszości narodowych. Dział już nikt ani w Kłajpedzie, ani na ziemi Wilenskiej nawet nie myśli o połączeniu się z Litwą.

— Apostolski pełnomocnik dla Śląska, „Schles. Volksztg.” donosi na podstawie telegramu kardynała sekretarza stanu, że Stołca Apostolska mianowała ks. salesjana Augusta Blonda apostołem opatem w Krakowie dla polskiej części G. Śląska. Z ceniła objęcia urzędu przez Blondę cała władza kościelna na polskiej części G. Śląska przejdzie na niego.

— Przeciwno barbarzyńskim rządzeniom Gdańska, adwokat gdański dr. Neumann ogłosił w „Bor. Neueste Nachr.” artykuł, podający drugą część historyczny projekt ustawy w sprawie zakazu nabywania nieruchomości w Gdańsku bez zezwolenia Senatu. Autor stwierdza, że ustawy tego rodzaju nie napotykną się w żadnym państwie. Dotyczy to zwłaszcza postanowienia, że zakaz Senatu nie potrzebuje żadnego umotywowania, ani też nie posiada żadnych środków odwoławczych, a wreszcie, że termin odmowy Senatu wogóle nie jest omawiany. W notce wywodu wskazuje autor na fatalne skutki gospodarcze projektu Senatu.

— Francja i Anglja. Według ostatnich wiadomości napięte w ostatnich dniach stosunki między Paryżem a Londynem obecnie znacznie się poprawiły. Angielski ambasador w Paryżu zbliżył ponownie wizytę Polnaremu i oświadczył, że nadaje się w krótko memorandum lorda Curzona, dotyczące wszystkich spraw, jakie mają być przedmiotem konferencji lozańskiej. Wymiana zdań między Londynem a Paryżem będzie mogła odbywać się aż do soboty, a tym samym zostanie przygotowany teren dla trzynaścioro prezydentów ministrów Francji, Włoch i Anglii, które prawdopodobnie rozpocznie się w Paryżu, a potem odbywać się będą w dalszym ciągu w Lozannie. Spodziewają się, że lord Curzon zrezygnuje z dotychczasowego nieprzychylnego stanowiska swego i w końcu tygodnia wyjedzie do Lozany.

— Innych chcą rozbić a smutni się abraj. Stońska Ag. Teleg. donosi, że rząd szwajcarski, proponujący z jednej strony konferencję w sprawie rezbrotów, z drugiej strony postanowił w tym samym czasie zbudować 12 torpedowców, 2 krążowniki i 2 traolery. Trecki opracował program powiększenia rosyjskich sił morskich. W myśl tego programu flota bałtycka ma być powiększona jeszcze o 5 torpedowców i 7 łodzi podwodnych flota zaś czarnomorska o 6 torpedowców i 10 łodzi podwodnych.

— Państwo anonimowe przeciwko fascyzmowi. Obradę 4 Zjazd komitetu wykonawczego III międzynarodówki, na którym omawiany jest przedowzrost

Napady bandyckie.

Dnia 15 go bm. wieczorem o godz. 8 przybyło 3 orabów, z których jeden był zamaskowany, do gospodarza Handkiego w Zawadach pod Ponicieciem i wystraszając bronią, zwołali: „Geld her oder Leben!“ Wystraszony Handke wydał zbrodniarzom 35 tys. mk. w gotówce, zaś żona jego słoniwy i masła. Z „wzduchności“ widocznie, postrzelili łajdacy H. w brzuch.

Slamtąd udali się rabusie do Miechocina (pod Ponicieciem) i około godz. 1/2 10 wiecz. zapukali do gościnnego Rudolfa Justa, aby tenże im otworzył. Za ledwie J. otworzył drzwi, gdy w tej samej chwili poczuł uderzenie kijem przez głowę. Napadnięty skonwulsyjnie wrzucił zbrodniarza za gardło i wszczął hatas. Przybyli też na pomoc szwagier i parobek Justa, którym udało się napastników wyrzucić za drzwi. Z podwórza strzelili bandyci raz jeszcze przez okno do pokoju; na szczęście nie trafiła kula nikogo.

Następnie zapukali bandyci do mieszkającego w tej samej wsi gospodarza Gottleba Justa i zażądali zapłaty. Gdy Just otworzył drzwi, wcisnęli się złoczyńcy natychmiast do sieni i wykrzyknawszy „Geld her oder Leben!“ zażądali również wydania pieniędzy. Syn gospodarza, Otton, otworzył w tej chwili drzwi do sypialni rodziców i wołał o pomoc; na to postrzelili go bandyci w nogę. Teraz weszli do pokoju i zażądali od córki J. pieniędzy. Przestraszona wyskoczyła oknem, aby wołać o pomoc. Tymczasem na dworze stojący bandyta zmusił ją do powrotu. Cokolwiek później udało się córce jeszcze rzuć szkiełko i to w towarzystwie matki, wołając o pomoc. Zaum takowa nadeszła, czmychnęli zbrojnie w niewiadomym kierunku, zabierając ze sobą zrabowaną odzież i bieliznę.

Wytejsza Policja Państwowa wszczęła natychmiast śledztwo w tej sprawie i życzyliby jej tylko można jak najszybciej skutku, ponieważ bandytyzm rozszerza się u nas w Polsce w zastraszający sposób.

Opis bandytów, o ile napadnięci rozpoznać mogli, przedstawia się jak następuje: Jeden z bandytów około 1,70 mtr. wysokości, smukły, w czarnym ubraniu, miękki kapelusz, liczył lat mniej więcej 25—27, drugi około 1,60 mtr. wysoki, brązowe ubranie i ciemną (może szarą) czapkę sportową (był zamaskowany). O trzecim brak opisu. Na miejscu zbrodni pozostawili lotry czapkę sportową i dwa kije.

Ktoby w czapce lub kijach mógł rozpoznać pochodzenie takowych lub zauważył w nocy z 15. na 16. lub też tego samego dnia osobnika bez czapki, zechce się zgłosić do Komendy Policji Państwowej w Lesznie, ul. Dworcowa i tam podać swoje spostrzeżenia. Policja zachowa nazwisko w ścisłej tajemnicy i nikt zemsty obawiać się nie potrzebuje. Niejedno spostrzeżenie na pokorę nie tak bardzo ważne, przyczynić się może do wywarcia zbrodni.

Swój do swego po swoje!

Ruch w Towarzystwach.

(1) K. S. „Polonia 1912“. Dziś w piątek 17 bm. o godz. 8 pogadanka I, II. i III. druž.; o godz. 8,45 zebranie zarządu i komisji zabawowej. Przybycie każdego członka konieczne. Zarząd.

(2) L. K. S. „Pogoń“. Dziś w piątek 17 bm. o godz. 7,30 zebranie półmies. w hotelu „Bazar“. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

(3) Tow. Upiększenia Miasta. Zebranie w sobotę 18 bm. o godz. 8 w Ratuszu. Prosimy usilnie o przybycie wszystkich członków, nieczłonków i sympatyków. Zarząd.

— To już można będzie ustnie załatwić! — zdecydowała Ozierska.

Pani Taida, westchnawszy, dała Włodzowi trzy ruble i posłała go do „Kurjera“, a sama udała się do przeznaczanego pokoju, by się po drodze oprzągnąć i wyszukać.

Na obiad wróciła Stasia z biblioteki. Ledwie ją poznała pani Taida. Wychudła i zczerniała, oczy jej nie tylko paliły po dawnemu, ale jakimś plomieniem pojętym, złym, a usta miały wyraz gorzkości i zawziętości — niemłodej już.

Przyszła sama do gości i pocałowała rękę, zmieniana jakby i niechętna.

Uśmiechnęła się do pani Taidy, ale przypomniała sobie ciocię Hysie, koronkę codzień odmawiając i poglądziła dziewczyną po głowie.

— Mizerias okropnia. Przepracowujesz się, to nie nie wartę! No, ale ześ się z rodzicami pogodziła, to poradzicie, zacnie!

Stasi krew uderzyła do skroni, zawahała się sekundę i znova schyliła się do ręki starszki.

— Pani wtedy przysłała zielenik i sto rubli. Dawnobym za zielenik podziękowała, ale chciałam pieniądze oddać i nie mogłam.

Z wielką trudnością mówiła.

— A to co znowu! — obrzyla się pani Taida — jeśli ci je posłała, to po pierwsze wiedziałam, że ci potrzebna, a po drugie — byłam pewna, że mi je zwrócisz. Jak już będziesz zarabiała na chleb, ale nie teraz, kiedy się uczysz. No, mam nadzieję, że do rodziców masz z tym nie odesłesz — dodała niespokojnie.

— Rodzicom nie śmiałam wspomnieć, że przyjechała jakby nieuczona, tylko gdy była bardzo chora, powiedziałam o tem synowi pani, żeby panią przeprosił i podziękował, bo już oddać nie miałam nadzieję.

— Niepotrzebnieś mówiła! — mruknęła pani Taida.

— A co ci robisz? —

— Nie wiem, — bardzo chora, gdy się zjawiał, — nie podział. —

— D. c. u.

(4) Zebranie cechu krawieckiego Leszna i okolicy odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 3 po poł. w hotelu „Bristol“. Zarząd.

(5) Tow. Gołębi Pocz. „Błyskawica“. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godzinie 3 popoł. u p. Markowskiego, ul. Grodzka celem wysłania gołębi poczt. na Wystawę do Warszawy. Komplet członków konieczny. „Dobry Lot!“ Przewodniczący.

(6) Cech Obuwniczy w Lesznie. Wszystkim obuwnikom z całego powiatu leszczyńskiego podaje do wiadomości, iż w niedzielę 20 b. m. przed poł. o godz. 10 odbędzie się zebranie w hotelu „Bristol“. Obuwnicy, którzy nie należą do Cechu, także są pożądanymi. Sprawy ważne. Zarząd.

(7) Zebranie Związku Prac. Pocz. i Telegr. i Telef. Rzeczpl. Polskiej odbędzie się w niedzielę 19 b. m. popoł. o godz. 3-ciej w lokalu p. Mazurka. O liczny udział proszą. Zarząd.

Składkujecie na Dom św. Józefa.

Wynik wyborów do Senatu z powiatu leszczyńskiego.

	1	2	7	8	16
Osieczna			5	463	60
Rydzyzna	5		31	190	186
Święcichowa			5	85	367
Augustynki				17	2
Bełęcin Nowy	9		32	51	7
Bełęcin Stary	14			29	30
Bojanice			32	94	20
Brenno			6	322	
Bukowiec			46	485	
Dąbcze			62	53	115
Długie Nowe	5		19	89	
Długie Stare			24	50	189
Dominice				26	2
Drobnin	28		34	76	2
Drzeczkowo			29	50	9
Frankowo				13	17
Garzyn	10		79	42	4
Golanice				70	56
Goniembiце			1	79	
Górzno	14		107	27	41
Grodzisko			25	115	22
Gronowo			62	72	77
Gronówko			28	21	9
Grotniki	3		13	154	4
Hersztupowo	43		13	24	3
Jablona	7		13	11	99
Jezierzycze Kośc.			3	31	126
Kaczkowo			13	14	78
Karchowo	70			6	4
Kąkolowo	53		54	300	3
Kleszczewo				24	21
Klonówiec			7	56	17
Kłoda			44	114	113
Kociugi	7		2	78	
Krzemieniewo	17		65	80	126
Krzycko Małe			8	67	18
Nowe			7	12	40
Wielkie			9	52	56
Lasosice				45	147
Lubonia				141	
Łoniewo	8		41	114	2
Miastko				46	
Mierzejewo	11			91	
Moraczewo	22		16	18	73
Mórkowice				9	43
Mórkowo			3	6	97
Niechlód			23	68	81
Nowa-Wieś	32			47	57
Ogrody			8	13	20
Oporowo	4		37	112	
Oporówko	17		26	72	
Pawłowice	29		29	373	
Piotrowice			19	4	47
Pomykowo	2			83	49
Potrzebowo			2	52	18
Przybin	4		23	37	71
Przybyszewo	4		10	62	1
Robczyko	8		19	16	111
Rojczyn				40	46
Sądzia			31	30	81
Strzyżewice			19	164	2
Swierczyzna			4	29	15
Smyczyzna			4	47	128
Tarnowa-Łąka	6		40	14	21
Trzebinia				23	43
Trzebiny			27	23	48
Tworzaniec	4		2	12	13
Tworzanki	2			34	346
Wijewo	10			28	16
Wilkowice			6	8	123
Wilkowo-Leszcz.			80	318	27
Włoszakowice			25	67	
Wojnowice	4		21	20	9
Wółkowo			27	40	13
Wyciążkowo			11	86	
Zaborówiec			1	66	123
Zaborowo	1		7	45	63
Zbarzewo			6	32	3
Zakowo			2	35	17
Zakowo Nowe	5				
Razem z powiatu	460	1	2240	9099	4569

(8) Koło śpiewu „Nowowiejski“ w Zaborowie. Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek 17 bm. O liczny udział proszą. Zarząd.

(9) Stow. Chr. Nar. Naucz. Szkół Powsz. w Polsce. Zebranie w sobotę 18 bm. po południu o godz. 3,30 w szkole powsz. męskiej. Zarząd.

Ze świata.

** Zamach na ks. Ulitzkę. Biuro Wolffa donosi z Wrocławia, że na przywódcę górnośląskiej partii centrowej ks. Ulitzkę dokonano zamachu. W czasie, gdy jechał samochodem strzelano do niego dwukrotnie.

** Berlińskie jaskinie gry. Pomimo środków energicznych stosowanych przez policję berlińską przeciwko domom gry, namiętność do gier hazardowych i łatwego zarobku tą drogą wzrasta w stolicy Niemiec zastraszająco. W ciągu dni ostatnich w jednej tylko dzielnicy północnej Berlina zamknięto nie mniej jak 50 tajnych domów gry, aresztując przytem 400 graczy i kousfikując znaczne sumy pieniężne.

** Śmierć 112 górników w Transylwanji. W kopalniach Lupawy w Transylwanji nastąpił w pierwszych dniach listopada straszliwy wybuch, skutkiem którego stowadunastu górników poniosło śmierć na miejscu. Straty materialne nieobliczalne.

** Kolonja. O zaburzeniach, które to niedawno miały tu miejsce donoszą: Około godz. 7-ciej wiecz. tłum demonstrantów przebiegał ulicę. Na ulicy Seweryna spłądowano wiele sklepów. Grabiono przeważnie artykuły żywności i ubrania. Na ulicach leżały odłamki szkła, miejscami kilkarście centymetrów grubości. Szkody obliczają na setki milionów marek. Wiele osób poranionych. Dokonano licznych aresztowań.

** Ludność Londynu. Według świeżo ukończonych obliczeń ostatniego spisu ludności Londynu liczy wrz. z przedmieściami 7 480 000 mieszkańców. Na śródmieście przypada 4 484 523 mieszkańców. W 1801, gdy dokonano pierwszego spisu ludności, samo miasto liczyło 959 310 mieszkańców. W przeciągu więc 120 lat ludność Londynu zwiększyła się prawie pięciokrotnie.

** Katastrofa lotnicza. W wyciągu lotniczym, jaki odbył się onegdaj w pobliżu Bourges (Francja), siedem kilometrów od miejsca wlotu spadł samolot Poirée i zabił się wraz z dwoma mechaniczami. Przyczyną katastrofy był defekt motoru.

Następujące osoby mają zamiar wyprowadzić się do Niemiec:

Z Leszna: Carliczek Maks, Jedwab Blume z rodz., Pelczyńska Berta z rodz., Conrad Karol z rodz., Posselt Auguste, Witkowski Maksymilian z żoną, Koszał Marta, Paschokat Auguste z rodz., Stock Fritz, Zeppern Anna z synem, Kolp Olga, Veiter Oskar z rodz., Langner Marta i Emma, Pfeiffer Anna z rodz., Geisler Rudolf z rodz., Landsberg Rozalja.

Z Zaborowa: Schirm Magdalena, Fiebig Ernest z rodz., Froehlich Ida.

Z Nowego Zakowa: Althöfer August z rodz. Z Tarnowiejaki: Hansch Rudolf z rodz. Z Dąbcza: Wojde Paweł z rodz. Z Jabłony: Kässler Eduard z rodz. Z Trzebania: Jähner Jan z rodz. Z Stare Długie: Gertig Józef z rodz. Z Kłody: Domke Berta. Z Włoszakowic: Joppich Ida. Z Rydzyny: Kirste Marta, Kuscha Anna. Z Przybyszewa: Eitner Marta. Z Gronowa: Genilke Marja z rodz.

Z Święcichowy: Radoński Afonia, Seeliger Robert z rodz. Z Jezierzycze: Kerber Jadwiga.

Leszno, dnia 2. listopada 1922 r.

Za Starostę: (—) Barski.

Agenty nasze, w których można zapisać i odbierać „GŁOS LESZCZYŃSKI“ znajdują się u pp.

Koźlarska, skład cygar i papieru, ul. Leszczyńskich 37
Smolanowicz, skład kolonialny, Leszczyńskich 57
Tyc, Leszczyńskich 3.
Drogerja Centralna (właśc. J. Ciojnowski)
ul. Dworcowa 19
Wasiliewskiej, skład papieru, Dworcowa 43
J. Rzepki, księgarnia, Rynek (przy ul. Kościelisk.)
A. Malyszka, skład kolonialny, ul. Kościeliska 59.
Florkowski, Leszno, ul. Osiecka 86.,
Interes artykułów i przyborów kuchennych.
Jaekel, skład kolonialny, ul. Osiecka,
róg ul. Dąbrowskiego.
Nowaczyńskiego, piekarnia, Nowy Rynek 38.
Dobrowolskiej, skład kolonialny, Steniewiczza.
Samolewski, ul. Komeniusza nar. Jeleniej.
Maciejewski, ul. Lipowej 11a, skład kolonialny.
Kadziemowski, ul. Jagiellońska 5, skład kolonialny
Purmanek, skład kolonialny przy
ul. Kościeliskiej 26.

Żądajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Głos Leszczyński“.

W każdym dworze, w każdej chaćce
„Głos Leszczyński“ czy trzymacie?

Różne.

(r) Podatek od brody. Anglicy nie noszą brody. Sądzą, że wpłynęły na to kombinacje elegancji byzjenty. Tymczasem Angliki zrzekli się brody przez — oszczędność. Mianowicie, głowiąc się nad powiększeniem podatków. Henryk VII. wymyślił podatek od brody, który był tym większy, im bogatszym był posiadacz. Królowa Elżbieta wzniosła ten podatek, który właściwie był podatkiem dochodowym.

(r) Córka Carusa. Z Liverpoolu wyruszyła w tych dniach na drugą półkulę dwuletnia panna Gloria Caruso, córka zmarłego niedawno tenora wszechświatowej sławy. Małej córki towarzyszy matka, która w rozmowie ze ws. ópracownikiem „Manchester Guardian“ oświadczyła, że gdy córka jej była jeszcze niemowlęciem, ojciec zbadał jej gardło i stwierdził z wielką radością, że jest w ustroju podobne do jego własnego. Oczywiście dziecko jest za młode, by można już dzisiaj wysnuwać z tego ojcowisko orzeczenia jakie wnioski. W każdym razie p. Caruso zdecydowana jest kształcić córkę na śpiewaczkę, a gdy Gloria skończy lat cztery, rozpocznie się uczyć grać na fortepianie, odziedziczyła bowiem po ojcu wielkie upodobanie do muzyki.

(r) Odszkodowanie za rozbite serce. Zwykle w Ameryce o odszkodowanie za „złamanie“ serca i niedotrzymanie obietnicy małżeństwa proszą kobiety. Stało się jednak — że A. Franklin, właściciel sklepu, wniósł skargę o odszkodowanie w wysokości 25 000 dolarów, przeciw pani M. B. Albert. Skargę swoją

Franklin popiera następującymi wywodami: Przejazdził samochodem 2000 dol., pierścień zaręczynowy 1 600 dol., zniechęcenie sklepu wskutek milosnych uczuć 5 000 dol., rozczarowanie i utrata zdrowia 15 000 dol. Razem 25 tysięcy dolarów.

(r) Nowa stolica Turcji. W ubiegłym tygodniu Zgromadzenie Narodowe w Angorze obradowało nad ewentualnością ustanowienia nowej stolicy dla państwa tureckiego. Rzecz jest podwójnie interesująca, ile że łączy się ściśle z przyszłym uregulowaniem sprawy cieśnin, Turcy bowiem myślą o przeniesieniu stolicy z Konstantynopola na ten wypadek, gdyby mocarstwa odmówiły rządowi tureckiemu prawa zamknięcia Bosforu i Dardaneli w czasie wojny. Zgromadzenie narodowe wybrało subkomisję, która ma zbadać, które z trzech miast kwalifikuje się na stolicę państwa: Angora, Smyrna, czy Brussa? Prawdopodobnie wybór padnie na tę ostatnią, mimo, że brak w niej odpowiednich budynków dla władz rządowych, albowiem Brussa była pierwszą stolicą państwa otomańskiego. Poza Angorą ma w swoim klimacie nieznośny, a odbudowa spalonej Smyrny zajęłaby całe lata.

(r) Niezwykły rozwód. W Chicago wytoczyła p. France Lowe Corbitt, licząca ni mniej, ni więcej jak osiemdziesiąt dziewięć lat, sprawę rozwodową przeciwko małżonkowi swemu, siedemdziesięcioletniemu agentowi ubezpieczeniowemu Elwoodowi P. Corbittowi. Skarżąca staruszka, która znalazła osobliście Abrahamą Lincolną, zarzuca swemu małżonkowi, że jest lowe-lasem i donżuanem, który oszukał ją haniebnie. Uległszy jego sztuce uwodzicielskiej, skarżąca zawiązała się okropnie, małżonek bowiem nie tylko nie się z nią obchodził, lecz roztrwonil jeszcze cały jej majątek w sumie pół miliona dolarów. Pani Corbitt, nawiasem mówiąc, szóstą już żoną oskarżonego, żąda rozwodu, aby mieć spokój na „starość“.

Wesoły kącik.

Pan Anastazy Pampuszka, młodszy kancelista, wraca do domu.
Pani Anastazowa, starsza jejmość, wrzeszczy:
— Łajdaku, zbereźniku, gdzie się włóczył, pewnie z jakąś flądą?
— Spełniłem obowiązki obywatelski — czuję się silnym w poczuciu czynu swego — rozumiesz, młk, nie masz głosu!
Pani Anastazowa w rozindyczeniu wiewkowem:
— Cicho mam dwa głosy — do Senatu i do Sejmu, a ty co? Hę!

Zamówienie.

Zamawiam niniejszem „Głos Leszczyński“ z Lesz-
na miesiąc grudzień 1922 za 550,— mk.

Imię i nazwisko:

miejsce:

ulica i numer:

KWIT POCZTOWY.

Powyższe 550,— mk. zapłacono.

..... dnia

MIEJSKA RZEZALNIA.
jutro, w sobotę o g. 9 przedp.
sprzedaż wólowiny
w jatkach.

Licytacja przymusowa
w sobotę dnia 18. bm.
przy Alejach Krasin-
skiego 2 a

nie odbędzie się

Nawrocki,
kom. sądowy w Lesznie.

Wózki
drabinkowe i skrzynk.
we wszystkich wielk. poleca
Stanisł. Voelkel,
daw Alfred Stucker.

Na sprzedaż:
dwa łózka, szafa
i biurko.
ul. Grodzka 4.

Damska
maszyna do szycia
na sprzedaż.
ul. Osiecka 12. w składzie.

Nowe balerskie ubranie
na sprzedaż.

Mała Kościelna 1.

Na sprzedaż: 2 ctr. pszenicy,
130 l. maki żytniej 55%, 40 f.
srufu żytniego, szatarka, lor-
netka, waga stołowa z ciężar-
kami i płyty do gramofonu.
Adres wskaże etap. „Głosu“.

Jednokonnny wóz
(rolwagien) na sprzedaż.
Wł. Kazubski, ul. Grodzka 15.

Kupię wilę
z ogrod. owocow. za g. tówka.
Oferty do Głosu pod „Wila“.

Poszuk. pianina i szaty żel.
Oferty z podaniem ceny i
marki do Głosu.

Kupuję każdą ilość
włosów wyczesanych
i płacę najwyższą cenę

Marczyński,
zakład fryzjerski Dworcowa 10.

Pokoju mebl.
od 1. 12. najchętniej z całym
utrzymaniem poszukuję mebl.
czyna. Zgł. do Głosu pod
sł. D. 14.

Do rady kościelnej.

1. Michała Wawrzyniaka, gospodarza z Moraczewa,
2. Józefa Adamskiego, gospodarza z Tarnowej Łąki,

- Reprezentanci:
1. Jan Giera, gospodarz z Rydzyny,
 2. Wojciech Kasperski, sołtys z Nowej Wsi,
 3. Antoni Demski, robotnik z Dąbca,
 4. Ignacy Becela, gospodarz z Klody,
 5. Skrzypczak, sołtys z Tworzenie,
 6. Stanisław Swierzewski, robotnik z Rydzyny.
- Uznajemy kandydatów jako zdolnych, zatem głosujemy
na listę nr. 3, a nie dopuszczamy niernaka za kandydata.
Rydzyna, dnia 17. 11. 1922 r.

Sokołowski, burmistrz.

SPIS
GAZET i CZASOPISM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ORAZ
PRASY POLSKIEJ
W AMERYCE
i innych krajach świata, zawiera w 6 czę-
ściach, wszystkie pisma z dokładnymi
adresami, nazwisko redaktora, wydawcy,
kierunek pisma i wiele innych szczegółów
wydany nakładem

BIURA OGŁOSZEŃ
TEOFIL PIETRASZEK
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115.

Szanownej Publiczności miasta Leszna i okolicy donoszę
uprzejmie, iż otworzyłem przy ul. Osieckiej 46
interes rzeźniczy.
Zapewniam obsługę rzetelną, proszę o łaskawe poparcie
z wysoce poważaniem
Józef Janota.

Kupujemy
słomę liniową i konopną oraz wótkno
po cenach dziennych i oddajemy zaraz w amian-
tównie bielone i surowe po cenach fabrycznych
Spółka Akcyjna „Linum“, Leszno (Woj. Pozn.),
zakłady przerobki słomy liniowej i konopnej.
Główne biuro: ulica Dworcowa 1. Telefon 192.

Benzynę, naftę, wszelkie oleje,
rafinowane, jak centryfugowe,
wazelinowe, maszynowe, moto-
rowe, cylindrowe itp. oraz parafinę
dostarcza w większych ilościach z własnego magazynu

„Naftolej“ Filja w Krotoszynie,
Tel. 112, ul. Kobylińska 4a. Tel. 112.

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie
wyszedł z druku. — Nabyć można
w eksped. „Głosu Leszczyńskiego“
i w księgarni p. Rzepki w Ryńku.

Kino-Teatr „Union“ w Lesznie
ulica Kościelna 2.
Dzisiaj i dni następne demonstrowana będzie
IV. seria! Ułubieńca Publiczności
Eddie Polo
w najgłówniejszym dramacie awanturycznym pod tytułem
„Apasze Londynu“
(ucieczka i pościg) z cyklu „ladyjski Sztylet“
Dla młodzieży dozwolone tylko od godz. 5-7.
Sala dobrze ogrzana. Koncert pierwszorzędnym.
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9½ wieczorem.

Kino Apollo, Leszczyńskich 30
wyświetla od piątku przepiękny dramat w 5 aktach
Mania Malkowska
ze słynną artystką Pola Negri w głównej roli.
Ponadto arcycesola komedia w 2 aktach.
„Wpierw ojelec później syn“
wywołując salwy śmiechu.
Początek o godz. 7, w niedzielę o godz. 5.

Tow. Młodzieży Męskiej w Lesznie
urządza w niedzielę, dnia 19 listopada br.
na sali p. Sudy (strzelnica)
WIECZORNICĘ
z przedstawieniem amat., na którą najprzejmiej zaprasza
— PROGRAM: —
1. Deklamacja, 2. A nator przygód, obrazek sceniczny w 1 akcie,
3. Deklamacja, 4. Walenty Migdał, monolog, 5. Komedia o
człowieku, który redagował gazetę rolniczą
Ceny miejsc: I. miejsce 500 mk., II. miejsce 300 mk., wstęp
na salę 100 mk
Początek punktualnie o godz. 8.

Tow. Nat. Robotników Polskich w Lesznie
urządza w niedzielę, dnia 19 listopada
Przedstawienie amatorskie
na sali hotelu Bazar. — Odegrane będą:
I. **Zbudzenie śpiących rybożry.**
Baśń fantastyczna w 3 odsłonach Paula Weżykównia.
II. **Biały i czarny na syn.**
Ceny miejsc: rezerwa 1000 mk., I. miejsce 600 mk.,
II. miejsce 400 mk., III. miejsce 300 mk., wstęp na
salę 200 mk, galerja 300 mk.
Bilety wcześniej nabyte można w księgarni p. Rzepki
w Ryńku
Po przedstawieniu zabawa z tańcami.
Generalna próba dla dzieci
w niedzielę o godz. 2 popoł. Wstęp 20 mk
Początek o godz. 7½, otwarcie kasy o godz. 6½
O licznym udziale proszą Patronat i Zarząd.

Rzemieślnik
poszukuje: pomieszczenia od
zaraz (pokój i kuchnia) za wy-
nagrodzeniem. Zgł. do eksp.
„Głosu“ pod „Mieszkanie“.

Porządku dzielna
dziewczyne
do posługi na cały dzień po-
szukuje się od zaraz
Kawiarnia Petit
ul. Dworcowa 19.
Udzielam
lekcji gry na fortepianie
Łask. zgł. pod 3556 do Głosu,
ul. Lipowa 32.

W poniedziałek 20. listopada
odbędzie się
wielka
zabawa
z tańcami
w restauracji „Dobra Wola“
w Krzemienielewie
O liczne przybycie proszę
Gospodarza.

Poznaj siebie! Poznaj innych!
Przeznaczenie, szalecy, rydy,
zdolności. Przyślijcie swój cha-
rakter pisma lub zainteresowanej
osoby, zakomunikujcie imię, mk
i miesiąc urodzenia, ile osób na-
bliższej rodziny; na tych danych
otrzymacie od uczonego psycho-
grafologa Szyllera-Szkolnika (au-
tora prac naukowych) listam pole-
conym naukow. szczegółową, zna-
liwą charakter, określenie wami-
nych zdarzeń życiowych. Odpie-
wiadki na szczyrze zadane pytania
Cenne wskazówki i rady. Do wysł.
jeszcze najnowszy utwór G.
Szyllera-Szkolnika niewiasta, trzy-
tęć bogata książeczka „Tajem-
nica powodzenia“. Rady, wia-
domki, uwagi, jak żyć, postępować,
aby osiągnąć powodzenie, dobro-
byt, niezależność, zadobycie i
zryczyjsko przeciwdziałać się łanem.
Praca naukowa p. Szyllera-Szko-
lnika zaszczycona maśtwem obcy
i podjętkowal w poczynion
pismach krajowych i zagranic
Analizę wysyła się pa otrzyma
Mk. dwa tygodnie wraz z listem
Jeżeli wiać pod uwagę wzię-
wanie analizy wymaga kilku dni
poważnej umysłowej pracy, tedy
ogłoszeń, począwszy i p. w
oznaczona suma nie może wya-
wać się zbyt wysoka. Dla osób
osobistych przyjmuję od g. 12-1
popoł. Nadwyżką ciekawych
książki. Katalog ilustracyjny
pocztowy. Na wysyłki dołączymy
pocztowy.

Adres: Psycho-grafolog Szyll-
er-Szkolnik, Warszawa, Wypie-
nictwo „Świt“ Płocka, 2.

Poszukajcie od zaraz
blacharza.
H. Pawłtka,
ul. Dworcowa 50,
przedsiębiorstwo maszyn
i elektrotechniczne.

Strzelec
obeznany z rybołówstwem
może się od zaraz zgłosić
J. Gładyski,
lekarz dentysta
Leszno. Tel. 212

Poszukuje kłosa dziewczynę
do robienia kwiatów w domu.
Płacę wysoką cenę.
Bucja Wróblewska,
Leszno, Dworcowa 21.
Od zaraz potrzebna
kucharka.
Zgłoszenia w
Kasyale ofc. 55. Pozn. p. 9